

GAZETA LWOWSKA

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Lwów, plae Smolki 3, l. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12
Lata należy frankować.—Reklamacje otwarte
właści od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POFO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĘTYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.90. Zamięscowa
miesięcznie z przysyłką pocztową 5.90 —
Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.

Od niepodległości do ucisku.

Ewolucja, przez jaką przeszła narodowość polityka sowiecka ze stosunku do „republik” Związku, a specjalnie w stosunku do Ukrainy, jest przedmiotem nieustannego zainteresowania badaczy. Niedawno ogłosił na ten temat w „Sprawach Narodowoscowych” dr. Mikołaj Kowalewski dłuższy artykuł, z którego damy poniżej niektóre ciekawe poglądy i spostrzeżenia.

W sprawie tej istniały dwa diametralnie różne stanowiska. Jedno zajmowała Róża Luxemburg, uważająca zjednoczenie dawnego imperium rosyjskiego za konieczność i zalecająca „bronić zębami i pazurami całości państwa rosyjskiego jako tryzytum serce wolejącego i” przeciwstawić się wszystkim separatyzmowi „nacionalistycznym”. Na innym stanowisku jednak stanął I. Kongres Sowieków w lipcu 1917 r., proklamując „prawo narodów Rosji do wolnego samookreślenia”. W rozwinięciu tego postulatogłosił w kilka miesięcy później Lenin swą słynną deklarację, w której przyznaje dla narodów Rosji równość, suwerenność i prawo do wolnego samookreślenia się aż do oddzielenia się i utworzenia niepodległego państwa.

Deklaracja powyższa była hasłem, które niepomniernie ułatwiło wojskom czerwonym oprowadzanie odrywających się obszarów, a w pierwszym rzędzie Ukrainy. Wojska te, niegdyś równość i wolność”, posiadały atut polityczny, który porwał za sobą część żywołów rewolucyjnych i niepodległościowych Ukrainy, a równocześnie osabił się atrakcyjną właściwością programu narodowego, reprezentowanego przez miejscowe rządy rewolucyjne. W dziedzinie socjalnej podobnym pojęciem taktycznym było hasło „ciężmię dla włościan”. Jednak jak to hasło zastąpiło w kilka lat później doktryną kolektywizacyjną, tak też i deklaracja niepodległościowa, oddawszy zamierzone usługi, nigdzie w praktyce nie została zrealizowana; usunęły ją nowe zasady prawopolityczne, wprowadzone etapami w miarę wewnętrznego korpacznienia ustroju sowieckiego i wzrostu centralistycznej spójności państwa.

Już w r. 1923 picy dotychczas nominalnie suwerennych „republik” — w ich liczbie również Ukraina — rzeka się praw suwerennych na rzecz ZSSR. z ich faktycznym ośrodkiem — republiką rosyjską”. Ta umowa, eufemistycznie zwana federacją, jest pierwszym, zasadniczym ustępstwem z deklaracji Lenina na rzecz postulatog Róży Luxemburg.

Lata następane są świadkami dalszych wyłomów, czynionych z koleji w umowie z 1923 roku. Dla zakrycia gorzkiej prawdy uruchomiono równocześnie z ogromnym nakładem reklam politykę językową. Na Ukrainie nazywała się ona „ukrainizacją” i ostatecznie okazała się jedynie środkiem

14. IX. 930 POD PROTEKTORATEM PANA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 28. IX. 930
II-gie TARGI POŁNOCNE
I WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ I PRZEMYSŁU LUDOWEGO W WILNIE
Informacji udziela Biuro Targów i Wystaw od 9-31 od 5-7. Wilno, Ogród po-Bernardyński, tel. 1638.

Ż ostatniej chwili.

Nowy rząd w Finlandji.

Helsingfors, 5 lipca. (PAT.) Wczoraj mianowany został nowy rząd, w skład którego wchodzi między innymi: Svinhufvud jako premier, Proko-

pe minister spraw zagranicznych, Venola minister finansów i Solitander minister handlu.

553 godzin i 40 min. w powietrzu.

Chicago, 5 lipca. (PAT.) Samolot City of Chicago wylądował po wyko-

naniu rekordowego lotu, który trwał 553 godzin i 40 minut.

Wybuch w fabryce. Wiele trupów i rannych.

Londyn, 4 lipca. (PAT.) W Castleford (Yorkshire) w wytwórni chemicznej nastąpił wybuch, który zniszczył całkowicie fabrykę. Szereg domów w okolicy jest mocno uszkodzonych. W całym mieście wylęcały z okien syczący. Dwóch robotników poniosło śmierć. Do szpitala przewieziono 10 osób w tej liczbie dwie w stanie ciężkim. Pod gruzami prawdopodobnie znajdują się jeszcze trupy.

Castleford, 5 lipca. (PAT.) Według ostatnich informacji w dniu wczorajszym wydobyto 11 trupów z pod gruzów fabryki. Katastrofa nastąpiła przy puzezalnie wskutek wybuchu jakiegoś kwasu, który wywołał trzy kolejno po sobie następujące eksplozje. W następ-

stwie tych eksplozji na miasto w promieniu i km. od miejsca katastrofy posypał się grad szczałków płonącego węgla a jednocześnie pożar ogarnął fabrykę. Trzy czwarte fabryki uległo zniszczeniu. Robotnicy usiłowali wydostać się przez wall płomieni. Siła eksplozji była tak wielka, że trupa jednego z robotników znaleziono w pobliskim strumieniu, gdzie rzucił go pod powietrza. Zony i dzieci robotników zatrudnionych w fabryce wśród rozpaczecznego placu rzuciły się ku miejscu katastrofy tak, że policja musiała odgrodzić ich kordonem. W cztery godziny po katastrofie nie zdano jeszcze wydobyć wszystkich trupów i rannych.

Utonęło szesnastu turystów.

Moskwa, 5 lipca. (PAT.) Z Odessy donoszą, że w czasie przewożenia lodzianki rybakami uczestników wypadki turystycznej z okrętu na brzeg wyrzuciła się jedna z lodzi, przyzem-

u tonęło 16 turystów. Katastrofa miała nastąpić wskutek niebadałości wladz okręgowych. Zastępcę kapitana okrętu oraz kilka osób z załogi aresztowano.

Wyjazd przedstawicieli Rządu do Poznania.

Warszawa, 5 lipca. (PAT.) Dziś popołudniu specjalnym pociągiem wyjeżdżają do Poznania na uroczystość otwarcia wystawy turystyczno-komunikacyjnej przedstawiciele Rządu: Minister Komunikacji inż. Kühn, Minister Robót Publicznych prof. Matakiewicz, Minister Poczt i Telegrafów inż. Boerner, podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Wysocli, Wiceminister Robót Publicznych Górski oraz przedstawiciele dyplomacji.

Następstwa zamknięcia granicy polsko-litewskiej.

Londyn, 5 lipca. (PAT.) Departament handlowy Foreign Office ogłasza sprawozdanie z sytuacji gospodarczej na Litwie, nadesłane przez konsula brytyjskiego w Kownie, p. Prestona. Preston stwierdza, że obecny kryzys gospodarczy na Litwie w dużej mierze wynika z zamknięcia granicy polskolitewskiej.

Przechwycenie szmuglu.

Katowice, 5 lipca. (PAT.) Straż graniczna od dłuższego czasu śledzi niejakiego Matuszka Józefa z Bytomia, który urządził często przejażdżki ze Śląska niemieckiego do Polski samochoodem, naladowanym towarami. Wczoraj samochód zatrzymano w Bogucicach. Jechał w nim Matuszek i niekiedy Jakob Springer z Wolbromia. Po dokładnym obejrzeniu samochodu, okazało się, że były w nim specjalne skrytki oraz że miał podjętynie sciągnięto, w których znajdowały się cenne towary. Obu aresztowano a auto skonfiskowano.

do tem pelniejszego przyciesienia ideologia komunistyczna kultury nierysyjskich narodów. Zadaniem tej polityki językowej było sparaliżowanie fermentów narodowocwojących i pozabawienie ich głównej siły atrakcyjnej.

Tymczasem, wprowadzając ukraińskie elementarne, znoszone konsekwentnie resztki odrębności ustrojowej. Rok ostatni przyniósł tu bardzo stanowcze pocągnięcia, przewzysztkiem w dziedzinie gospodarczej. Znieściono zawarowane przez umowę federacyjną autonomiczne komisariaty rolnictwa, zastępujące je związkowym komisariatem rolnictwa w Moskwie. Skasowano trusty ukraińskie, wtłaczając cały ukraiński przemysł do trustów związkowych. Centralizowano w Moskwie również przedtem autono-

miczne sprawy zaopatrzienia rolnictwa ukraińskiego w maszyny, narzędzia rolnicze i nawozy sztuczne, a nawet wyższe wykształcenie rolnicze w formie jednej Akademii umieszczono w Moskwie. Zlikwidowano ukraińskie banki krajowe, jak rolny, przemysłowy i dla handlu zagranicznego, przekazując ich funkcje i kapitały bankom centralnym. Centralizowano również administrację państwową, ograniczając kompetencje komisariatów spraw wewnętrznych w republikach związkowych do funkcji wyłącznie policji politycznej, wszystko inne przekazując komisariatom związkowym.

Ostatnim wreszcie, szczególnie drastycznym pocągnięciem jest centralizacja w dziedzinie religijnej. Wła-

dze sowieckie na Ukrainie przeprowadziły likwidację ukraińskiej Cerkwi autokefalonej, zarzucając jej działalność kontrowalucyjną, i nakazały przyłączenie wszystkich jej parafii do Cerkwi rosyjskiej.

W świetle tych faktów piękna deklaracja z r. 1917 okazuje się bluffem, lub — jak się wyraża dr. Kowalewski — „wyrazem konieczności przeżywanego chwili”. Zresztą i sami dziejopisarze rewolucji komunistycznej przyznają szczerze, że deklaracja Lenina była tylko mocnym pocągnięciem taktycznym, pozyskując dla rewolucji znaczną część ludności ukraińskiej i umożliwiającej armii sowieckiej zwycięstwo zarówno nad Denikinem, jak nad ukraińską armją narodową.

Targ samochoarów używanych przedłużony

Plac Targów Wschodnich, Pawilon t. zw. „Czeszosłowacki”. Stała sposobność najkorzystniejszego zakupu, wzgl. sprzedaży samochoarów.

XVI Kongres partii komunistycznej w Moskwie.

Przygotowane zawczasu rezolucje zostały przyjęte „jednogłośnie”. — Triumf Stalina nad prawicowem i lewicowem odchyleniem.

Moskwa, 4 lipca. (PAT.). (Tass). Kongres partii komunistycznej uchwały jednomyślnie rezolucję, aprobującą całkowicie politykę i działalność Komitetu Centralnego partii. Rezolucja zawiera m. in. za konsolidacja mocarstwowej potęgi Z. S. R. R. była wynikiem służącej polityki zagranicznej, prowadzonej przez Komitet Centralny partii. Jedynie dzięki tej polityce rząd sowiecki zdołał utrzymać pokój, który jest najważniejszym warunkiem zwycięskiej rozbudowy socjalistycznej kraju. Stanowca polityka rządu sowieckiego doprowadziła do podjęcia stosunków dyplomatycznych z Anglią, oraz do likwidacji zatargu o kolej wschodnio-chińska. Kongres poleca Komitetowi Centralnemu kontynuować również w przyszłości stanowczą i energiczną politykę pokoju i konsolidacji wewnątrz braterskiej i solidarności pomiędzy robotnikami i masami pracującymi w Z. S. R. R. a robotnikami i pracownikami krajów kapitalistycznych oraz kolonii. Kongres uważa za rzecz potrzebną dalszy rozwój stosunków ekonomicznych Z. S. R. R. z krajami kapitalistycznymi na podstawie nietyrzonego zachowania monopoli handlu zagranicznego oraz użytkowania na szeroką skalę pomocy technicznej wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych, w celu przyspieszenia procesu uprzemysłowienia Z. S. R. R.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla doniosłe znaczenie szybkiego tempa socjalistycznej industrializacji kraju dla zapewnienia niezawisłości gospodarczej Z. S. R. R., wzmożenia jej zdolności obronnej oraz odparcia wszelkich prób interwencji ze strony imperializmu międzynarodowego.

Kongres podkreśla kategorycznie konieczność skupienia przez partię jak największej uwagi na armji oraz zmobilizowania wszystkich sił warstw robotniczych i chłopskich w kierunku wzmożenia zdolności obronnej Z. S. R. R. i zdolności bojowej armji czerwonej, marynarki i armji powietrznej.

Mówiąc o przebudowie socjalistycznej rolnictwa, rezolucja stwierdza, że eksploatacja gospodarstw rolnych państwowych winna przynieść tego roku z górą 17 milionów kwintali, a eksploatacja firm kolektywnych ponad 83 miliony kwintali zboża.

Senjor prehistoryków Polski.

Bawiąc parę dni temu w Krakowie, miałem zaszczyt złożyć wizytę Senjorowi naszej prehistorji, właśnie ko mianowanemu członkiem czynnym Akademji Umiejętności, prof. Włodzimierzowi Demetriewiczowi, piastującemu w Uniwersytecie Jagiellońskim katedrę prehistorji, a w Akademji, stanowisko dyrektora „Muzeum antropologicznego”. Z wyrazem szacunku prehistoryków uważam za zaszczyt nawiązać do niego, widząc w tym najbardziej szczerze obowiązkiem, w tym wypadku o tyle jeszcze aktualnym, że obchodzi on właśnie 70-lecie urodzin, święcone uroczystej przez wszystkich prehistoryków polskich. Wyrażnie zaзначаю „przez wszystkich”, bo, jak na archeologów, wypadek to najzupełniej wyjątkowy. Wiadomo bowiem, że gdy u historyków sztuki najwięcej dwóch uznaje siebie nawzajem, to u prehistoryków, każdy w pojędyk jest dla siebie „sterem, zegarłem i okrętem”; nigilo innego nie uznaje obok siebie, od niego dopiero zaczyna się prehistorja, wysłuchajmy inni piszą książki, które „wiodem są tylko, czego nie wiedział o swym przedmiocie”. Pod względem wzajemnej nerolieracji prehistorycy nasi stanowią

Z kolei rezolucja zawiera szereg założeń w sprawie rozwoju wszystkich dziedzin przemysłu, poczem porusza sprawę walki z prawicą. Kongres aprobuje całkowicie zarządzenia Komitetu Centralnego w walce przeciwko trockizmowi i odchyleniu prawicy, gdyż zarządzenia te zapewniają utrzymanie istotnej jednności partii. Kongres oświadcza, że zaprzyniania opozycji prawicowej nie dadzą się pogodzić z

Nędza mieszkaniowa w Warszawie.

Warszawa, 5 lipca. (PAT.). Prasa donosi, że koczwisko bezrobotnych na Zoliborzu w Warszawie będzie w najbliższym czasie zlikwidowane. Koczowisko to powstało samorzutnie w pobliżu baraków żoliborskich; w norach i namiotach polowych mieszka około 300 osób bez kanalizacji, wody i elementarnych urządzeń. Ostatnio stwierdzono w tem koczowisku pojedyncze wypadki zachorowań. Władze bezpieczeństwa znalazły wśród

Fabryka Forda w Gdny.

Warszawa, 5 lipca. (PAT.). Dzienniki podają, że zarząd fabryki samolotów Forda wysłał do Gdny przedstawicieli celem rozpoczęcia rokowań

z przynależnością do partji komunistycznej. Partja musi domagać się od wszystkich tych tych, którzy uznają swy błąd, a żeby dowiedli szczeroci swych wyznań czynną obroną ogólnych wytycznych partji. Niespełnienie tego zadania winno pognać za sobą zastosowanie jakno nęcierniejszych zarządzeń dyscyplinarnych.

Nakoniec kongres poleca Komitetowi Centralnemu partji zapewnienie w przyszłości szybkiego rozwoju przebudowy socjalistycznej kraju oraz całkowicie zrealizowanie planu 5-letniego w okresie lat 4-6, wreszcie nietyrzonzone kontynuowanie likwidacji kulaków jako klasy na podstawie przeprowadzenia kolektywizacji na terenie całego państwa.

mieszkańców koczowiska kilkanaście osób stojących w kolizji z kodeksem karnym. Wobec tego zdecydowano likwidację koczowiska. Miejscowi mieszkańcy posiadający prawo do opieki społecznej miasta Warszawy będą u mieszcezeni w barakach miejskich, zaś rodziny zamieszkowe będą oddane pod opiekę władz w miejscu przynależności. Element przestępcy będzie wysiedlony i oddany pod dozór policji.

z zarządzeniem miasta w sprawie budowy wielkiej fabryki montażowej samolotów Forda. Fabryka ta miałyby obsługiwać cały europ. eksport samolotów.

Sukces Wystawy Sztuki Polskiej w Bukareszcie.

Zamknięta świeżo wystawa sztuki polskiej w państwowem Muzeum T. Stelian w Bukareszcie, cieszyła się dużym powodzeniem.

Sprzedano na tej wystawie obraz J. Przeradzkiego, przedstawiający Władza Króla Kazimierza W. do Kazimierza n. W. (zakupili go poseł włoski Prezioso), duża akwarelę W. Skoczylasa pt. „Płewienie buraków” (nabył Hoerlender van Lennep), pejzaż W. Węjsskiego (zakupił poseł Rzeczypospolitej hr. Szembek), szereg drzeworytów E. Bartłomiejczyka W. W. Skoczylasa oraz zakazających figurek w drzewie.

Komisarz wystawy dr. M. Treter był gościem protektorci wystawy,

królowej Mariji, w Balce nad Morzem Czarnem, gdzie wręczył naszej protektorce nabyte przez nią dwa drzeworyty W. Skoczylasa oraz dwie figurki zakazające (Strzelec i kobieta z ptaszkiem), ofiarowane królowej w dowód wdzięczności za łaskawe objęcie protektoratu nad wystawą; podczas śniadania, na które komisarz wystawy został przez królową zaproszony, a w którym wrężyła też udział książęniczka Ileana królowa, w specjalnym uznaniem wniosła o oracach Dunikowskiego, Iarockiego, Kiedzierskiego, Kuny, Skoczylasa i Wyczałkowskiego, zapamiętanych na polskiej wystawie.

której cenę nie miała być korzyść osobista, a jedynie dobro ukochanej archeologii. Kopieciska nauki w czasach, kiedy On się jej poświęcił. Walczył o katedrę dla prehistorji, o niszczenie bezmyślnie zabytki i wykopaliska, o muzeum archeologiczne i wreszcie o możliwość pracy dla młodych następów. W walce tej nie złożył bynajmniej do dziś bronii, nie złożył by złożyć jeszcze nie czas przyszedł.

W walce tej dzielny орел stanożył osobiste jego zajęty, a zwłaszcza kszynowka. Być fachowym specjalistą niezachodził dłań zamykać, czy przed życiem i jego niesłychanie wielostronniemi perzajami. Zanadto to użył wielki, by ograniczyć się chcał i stopie do wąsko pojętej fachowoci, mógł przez nieumiejętność patrzania z szerszej perspektywy, którą nabywa się tylko przez wielostronne wykształcenie człowieka, dla którego największą mądrością jest samo życie, a nie jego odłanki.

Niedawno temu chorował Jubilat czas długi i nawet czuł się bardzo niedobrze, ale ile tężyzny znalazłem w Nim ostatnio, ile gotowosci poprowadzenia walki do zwycięstwa ostacznego! Głos dźwięczny, jak psił, wskazuje na zdrowie niepożyte, ożyczyć, ad ma orem prehistoriae gloriam, bo tem tylko

CHIRURGICZNE ARTYKUŁY GUMOWE

jak Poduszki Ogrzewające.
Irygatory, Łodownik,
Grusze, Przepukawiaczki

WANNY I MIEDNACZKI
gumowe do składania

DLA NIEMOWLĄT
spodniki i podkalki gumowe
polecia

FABRYCZNY SKŁAD

KINOLEUMITERAL
LEOPOLD HAAS
Lwów, Legjonów 3, telefon 16-45.

Zerwanie umowy z Z.S.S.R.

Madryt, 5 lipca. (PAT.). Komisja administracyjna Monopoli Naftowego postanowiła nie odnawiać umowy z Z.S.S.R., wygasającej w dniu 31 grudnia 1930 r.

Rejestracja bezrobotnych.

Warszawa, 5 lipca. (PAT.). Jak podaje prasa: nowe rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie rejestracji i udziału w świadczeniach bezrobotnych pracowników umysłowych przewiduje rejestrację bezrobotnych z razy w miesiącu a nie jak dotąd z razy w tygodniu.

Proces o pobicie artystów polskich znou odroczone.

Katowice, 5 lipca. (PAT.). Jak do doszła pisma opolskie, na podstawie informacji ze źródeł miarodajnych, proces o pobicie artystów polskich po przedstawieniu opery „Halca” w kwietniu br., który pierwotnie wyznaczono na 1 maja br., a następnie odroczone do 1 lipca br., został obecnie odroczone na czas nieograniczony.

Sukces kap. Kingsforda.

San Francisco, 4 lipca. (PAT.). Kapitan Kingsford Smith wyładował tu na „Kryżu Poludnia”, kończąc lat powietrzną dookola świata.

żyje i to było i jest treścią życia Czciwego Profesora. Troški o życie samego nie sprostzyłaby ani odrębiny u Niego; otczenie ciał jest również dowodem tego. Jeśli nie wiek, to to właśnie predestynuje go na hermana drugiego archeologicznego, w której niebrak, Bogu dzięki, towarzyszy dzielnicy, niemalo oblicujących. Nie jeden zaś nie to były uczeń Zaczęego Profesora.

Ze Lwowem łączy prof. Demetriewicza pochodzenie z tej części kraja; a jeszcze bardziej temat większej prac Jego archeologicznych, obejmujących zwłaszcza Podole. Nie miejsce tu na ich wyliczanie, a wystarczy jeśli nadmienić, iż zawiądzony Mu pierwsze syntetyczne ujęcie prehistorji b. Galicji; tudzież omówienie krytyczne najciekawszych grup zabytkowych, jak „Groty w skłaki Galicji Wschodniej”, osady z ceramiką malowaną, kamienne figurki t. zw. babi, żelaznika „terrae sigillatae” i w. in. Wszystkie cechuje niesłychana uciążliwosc opracowania i wyczerpująca do dna znajomość literatury przedmiotu; taka metoda pracy tłumaczy, dlaczego produkcja naukowa Jubilata nie imponuje ilością, a zdobyła taką sławę jakością. Pod tym względem prof. Demetriewicza nie wielu posiada sobie równych. I to

Wakacyjna korespondencja.

Kiedy po wypisaniu dziesiątków artykułów, feljetonów, notatek i t. p. zniechęcając do wycieczek wybierze się ostatecznie na żyzniejszy wypocznik letni, ciąży na nim w dalszym ciągu, zgodnie z odwieczną tradycją, obowiązek nadsyłania „korespondencji wakacyjnych”. Oczywiście stanowiący one więcej atrakcją, niż w bardziej odległym piśmie są miejsca. Dziennikar, któryby np. spędził urlop na wybrzeżu Słoniowem i stanąłby pisał korespondencje, zaskarbiłby sobie specjalne wdzięczność swego dziennika. Na ogół sympatycznie witane są korespondencje z wszelkiej dalszej i bliższej zagranicy, od biedy może wystarczyć notowanie wrażeń z Helu czy Gdyni; nasza „Gazeta” musi się w tym roku zadowolić moją korespondencją z... Worochty, czego jednak ja osobiście bynajmniej nie żałuję.

Wybiegłszy na samo czyste pogranicze, ukryła się piękna ta miejscowość w szerokiej słonecznej kotlinie Prutu okolonej zwzajemnie wspaniałymi górami, obzetymi świerkami lasami. Są napowiem wspaniałe na świeżo okoliczne góry wyższe i groźniejsze żądlika, ale faktom jest, że rzadko kiedy spotyka się tak malowniczo, tak pełną romantyzmu rzębkę terenu jak w tej właśnie części pasma czarnohorskiego.

Worochta jest w pełnym tego słowa znaczeniu miejscem wypoczynku. Nie ma tu sztucznych zabiegów leczniczych, nie tryskają tu źródła wód mineralnych a lekiami najskuteczniejszym jest tu powietrze, niewygajające — zdawaloby się — słońce, które dziwnie rozkosznie przelina na wyłot cały organizm człowieka, odurzająca wprost woń drzew szpilkowych zmieszana z miodowym zapachem górskich łąk, czyste, ozonem pełne powietrze i hartująca, cudowna kąpiel w Prucie. Coż wszyscy ci, którzy po caloroznym, wielkomiejskim zgłębieniu chcą zaznać spokoju i ciszy i żyć pięknie przyrody, płyną tu chętnie i tłumnie.

Nie wiem, czy jest jaka inna miejscowość klimatyczna, która w ciągu lat rozrosła się tak okazałe, jak Worochta. Zniszczona niemal zupełnie w czasie wielkiej wojny, przed trzema, czterema jeszcze laty posiadała kilka skromnych pensjonatów i kilkadziesiąt skromniejszych jeszcze domków mieszkalnych. Dziś poszczyciła

jeszcze jeden tytuł do Jego hetmanowa prehistorii polskiej, której oby pomysłnie przedwznowił już wiel!

Prof. dr. Włodzimierz Demetriewicz urodził się w Złoczowie 1859 r., studia gimnazjalne kończył w Tarnowie, uniwersyteckie w Krakowie, gdzie otrzymał stopień doktora z rozpraw o konserwatorstwie zabytków archeologicznych ze stanowiska dziejów kultury i nauki porównawczej prawa. W 1894 r. obejmując stanowisko kustosa wspaniałych zbiorów archeologicznych Akademii Umiejętności, od 1905 r. do dziś wyklada prehistorię na Uniwersytecie krakowskim. W wolnej Polsce polecił zasięgi koło zorganizowania opieki nad zabytkami przedhistorycznymi. W uwiązaniu spokał go długi szereg wykładowi oddanych, także zagranicznych, a ostatnio otrzymał order Polonia Restituta tudzież charakter czynnego członka Polskiej Akademii Umiejętności.

Uroczystości jubileusowe z udziałem całego świata naukowego i omal nie kompletnie prehistoryczny odbyły się dnia 29 i 30 czerwca b. r.

B. Janusz.

Worochta w lipcu.

się może trzydziestoma z pensjonatami komfortem urzędowemu i prawdziwymi a licząc ich powiększył w tym roku „Mela”, „Perelka”, „Ustronie”, „Szarotka”, a zwłaszcza uroczą położoną i piękną architektonicznie „Masocata”. Pozatem rzecze letników kryją liczne wille i huculskie domki.

Zmienił się także zewnętrzny wygląd Worochty. Tonacą do niedawna z nastaniem wieczoru w ciemnościach a w razie deszczu z kulażach błota, posiada ona dzisiaj wcale dobre oświetlenie, wygodne chodniki i nowo wybrukowany gościniec. W ubiegłym tygodniu odbyło się tu poświęcenie naprawdę luksusowo wybudowanego i

urządzonego domu mieszczącego Komisję klimatyczną z Urząd gminny.

Worochta znajduje się dziś w stadium niezwykłego rozkwitu pod każdym względem. Dalekimi będąc od wyrażania komunikówek banalnych pochwała, stwierdzić jednak należy, że łwa część zasług spada na starszego powiatu nadworniańskiego p. Sokola, który stał się bezpośrednim współdziałaniem a zwłaszcza doborom osób uniwersyteckich działających, sprężycie, taktownie i rożnamię, dokonał dużo dobrego. Te same słowa uznania należą się niestrużonemu od lat działaczowi nad rozwojem Worochty, nadradcy Hirschowi, oraz lekarzowi klimatycznemu, drowi Żółkiewskiemu.

Gd.

Z Rady miejskiej.

Prezydent Brzozowski oznajmił, iż pomyślnie uchwały w sprawie postępowania ferjalnych obrady zwartkowne nie będą podane do dodatkowego zatwierdzenia po wakacjach, gdyż odbyły się one przy wymaganej do prawomocności komplecie radnych. Po tem oświadczeniu udzielił przewodniczący głosu referentom w sprawie wniosków Komisji Matki co do wyznaczenia delegatów do rozmaitych komisji. Sprawę delegowania komisji do losowania posagów z fundacji im. Boczkońskich referował r. dr. Poratyński, następnie r. Aleksander Lewicki przedstawił skład osobowy poszczególnych komisji nowej Rady miejskiej.

Z porządku dziennego r. dr. Herschtal referował sprawę urlopów pracowników zakładów i przedsiębiorstw miejskich, która to sprawa w roku ostatnim była kamieniem obraży rządu pracowników a komisarjatem z powodu wprowadzenia ograniczeń norm urlopowych. W dyskusji zabierali głos r. Janicki, prof. Chyliński, wicepr. Kubala, ks. prof. Szedelski, r. Lang i in. Wszyscy mowcy oświadczyli się za wnioskami referenta, aby przywrócono normy urlopowe, istniejące od r. 1923. Referent na koniec

zaznaczył, że delegacja Związku pracowników, która w powyższej sprawie interwenjowała przed kilku dniami w prezydium miasta, spokoiła się z pełnym zrozumieniem prezjenta Brzozowskiego, który z całą gotowością zgodził się celem jej przyspieszenia postawić ją na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia.

Nadto uzgodniono na konferencji z prezydentem Brzozowskim, iż kształt spraw pracowników miejskich zostanie Radzie w możliwie najkrótszym czasie przedłożony do rozpatrzenia, to jest po upływie okresu ferjalnego.

W dalszym ciągu posiedzenia r. dr. Wereszczyński przedstawił sprawę usposazę członków prezydium. — W myśl wniosku referenta uchwalono prezydentowi pobory 3 stopnia urzędowców państw, plus 40 proc. dodatku reprezentacyjnego, zaś wiceprezydentom 4 kategorię urzęd. państw, plus 20 proc. dodatku reprezentacyjnego.

Po tej uchwale wicepr. Izyński, który po prezydencie Brzozowskim objął przewodnictwo obrad oznajmił, że na żądanie radnych żydowskich, którzy zapadającego święta sabatu, zamyka posiedzenie. Termin podjęcia dalszych obrad nie został oznaczony.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za III dekadę czerwca br. wykazuje zapas złota 72.814.000 zł, o 183.000 zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagranicę zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 10.184.000 zł do sumy 241.442.000 zł, natomiast niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 496.000 zł do sumy 112.160.000 zł.

Portfel wekslowy wzrósł o 17 milj. 166.000 i wynosi 581.352.000 zł.

Pożytki zastawowe zwiększyły się o 1.145.000 do 73.019.000. Inne aktywa wynoszą 139.904.000 zatem o 10 milj. 190.000 więcej niż w poprzedniej

dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 23.971.000 (437.071.000). Obieg biletów bankowych wzrósł o 1103.334.000 (1.317.413.000).

Stosunek procentowy pokrycia obiegów biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyliczone z tem stanowi 45,21 proc. (15,21 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo-walutowe — 60,74 proc. (20,74 proc. ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu pieniężnego wynosi 53,35 proc.

Rozstrzygnięcie konkursu na prace historyczno-powszechno-wakowe.

W związku z konkursem ogłoszonym przez Wojewodę Bielskiego z siedzibą w Bielsku Podlaskim, referent Wojewódzkiego Biura Historycznego w Warszawie, najpełniej prace historyczno-wakowe z okresu walk o niepodległość (1764 — 1863), w dniu 30 czerwca na zaproszenie szefa Wojewódzkiego Biura Historycznego oraz przewodniczącego Sekcji Historycznej T. W. W. zebrał się Sąd Konkursowy w następującym składzie: gen. br. J. Stefan Sześćwiatowski — szef Wojewódzkiego Biura Historycznego, p. k. dr. Marjan Łodyński — dyrektor Centralnej Biblioteki Wojewódzkiej, pp. k. dr. Bronisław Pawłowski — dyrektor Archiwum Wojewódzkiego, mjr. Otton Łojkowski — kierownik Sam. Ref. Wąsk. Dawnych

W. B. H. i przewodniczący Sekcji Historycznej T. W. W. p. Stanisław Płoski referent Wojewódzkiego Biura Historycznego w Warszawie.

Sąd konkursowy orzeczł, że z nadesyłanych 5-ciu prac na konkurs Wojewódzkiego Biura Historycznego i dwu prac na konkurs Towarzystwa Wiedzy Wojewódzkiej zostają nagrodzone jako odpowiadające warunkom konkursu:

I. Nagrodami Wojewódzkiego Biura Historycznego po 500 zł prace:

1) Jana Zbigniewa Pachoskiego (Kraków), p. t. „Początki pułku jazdy Legionów, (1798—1799 r.).
2) Janusza Staszewskiego (Poznań) p. t. „Rezerwy wojskowe podczas wojen Polski porobiorowej”.

3) Rafała Gerbera (Warszawa) p. t. „Fabrykacja dział w Powstaniu Listopadowym”.

II. Nagrodą Towarzystwa Wiedzy Wojewódzkiej — 500 zł:

Praca plk. dypl. Jerzego Grobickiego p. t. „Dywizjon ułanów polski Legii Człodzińskiej w czasie walk karlistowskich w Hiszpanii” (1836—1838 r.).

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 2 lipca 1930.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA KIEROWNIKÓW PUBLICZNYCH SZKOŁ Powszechnych.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego zamianował z dniem 1 sierpnia 1930 r. w drodze konkursu, p. Helenę K. Myć, kierowniczkę 6 kl. publ. szk. pow. z siedzibą im. św. Elżbiety w Strju, kierowniczką 7 kl. publ. szk. pow. im. św. Kingi w Strju i p. Józefa Szubelaka, nauczyciela 7 kl. publ. szk. pow. w Złoczowie, kierownikiem 6 kl. publ. szk. pow. w Białym Kamieniu, powiatu Złoczów, p. Tadeusza Czarnieckiego, kierownika 4 kl. publ. szk. pow. w Sokolnikach, powiatu Lwów, kierownikiem 7 kl. publ. szk. pow. w Sokolnikach.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA INSPEKTORÓW SZKOLNYCH.

Pan Minister W. R. i O. P. zamianował p. Karola Dzeduszke, nauczyciela 7 kl. publ. szk. pow. im. Kr. Władysława Jagiełły w Gródku Jagiellońskim, prowizorycznym Inspektorem Szkolnym w Rohatynie.

Pan Minister W. R. i O. P. przeniół Inspektorem Szkolnych: p. Antoniego Samborskiego z Kopyczyniec do Zbaraża, p. Jana Olyęgo z Rohatyna do Bobrki i p. Jana Kocielnego z Bobrki do Kopyczyniec.

PRZENIESIENIA Z GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH DO SEMINARIÓW PAŃSTWOWYCH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego przeniół na własne prośby z dniem 1 lipca 1930 r. p. Władysława Dajewskiego, nauczyciela Gimnazjum Państwowego w Sanoku do I. Państwowego Seminarium Nauczycielskiego żńskiego w Przemysłu i z dniem 1 września 1930 r. p. dr. Mieczysława Kreutera, nauczyciela IV. Gimnazjum Państwowego im. J. Długosza we Lwowie, do I. Państwowego Seminarium nauczycielskiego żńskiego im. A. Asnyka we Lwowie.

MIANOWANIA I SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkoła Powiatowa w Kudkach, zamianowała z dniem 1 maja 1930 r. Bogusława Jamrozik, nauczyciela publ. szkoły pow. w Bohorodczanach, nauczyciela 7-kl. publ. szkoły pow. w Komarnie, powiatu Rudki.

Rada Szkoła Powiatowa w Taniańopolu, zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Marię Stańkówną nauczycielką publ. szkoły pow. w Ithrowicy Dolnej.

Rada Szkoła Powiatowa w Tłumaczu, zamianowała z dniem 1 marca 1930 r. p. Henrykę Jędrzejewską, nauczycielką 7-kl. publ. szkoły pow. w Niżniowie.

Rada Szkoła Powiatowa w Bobrcach, zamianowała z dniem 1 czerwca 1930 r. p. Karolinę Dobrowolską, nauczycielką 3-kl. publ. szkoły pow. w Dulibach, p. Stefanie Gałuszkównę, nauczycielką 1-kl. publ. szkoły pow. w Strakach-Wolawcu, i p. Stefanę Terlecką, nauczycielką 1-kl. publ. szkoły pow. w Kainówce.

